

## **Chłonełam każde słowo**

Nasza pani polonistka zabrała nas na spotkanie z autorem książek kryminalnych dla młodzieży – Krzysztofem Koziołkiem. Obwajałam się trochę tego spotkania, bo nie przepadam za książkami kryminalnymi. Myślałam, że po prostu będę się okropnie nudziła. Weszłam do sali z duszą na ramieniu. Człowiek siedzący na miniscenie wyglądał dość przyjaźnie. Potem okazało się, że to Krzysztof Koziołek. Gdy autor wypowiedział pierwsze 5 zdań już wiedziałam, że nudzić się nie będę, choć nie lubię tego typu książek. W głosie prowadzącego słysząc było pewność, odwagę i ciekawość. Widać było, że się do tego przygotował. Opowiadał ciekawie o swoich książkach i szczerze mnie nimi zaciekał. Choć ja tam wolę książki obyczajowe ☺. Słuchałam autora i chłonełam każde słowo. Rozśmieszyło mnie bardzo dużo sytuacji podczas tego spotkania (np. to, że imiona, adresy, nazwiska zamordowanych osób z książek zgadzają się z rzeczywistymi osobami). Podobało mi się gdy opowiedział o swojej pracy dziennikarza (ten temat bardzo mnie zaciekał, bo w przyszłości sama chcę zostać dziennikarką). Opowiadał bardzo ciekawie. Ogólnie spotkanie bardzo mi się podobało, choć był moment, że chciałam już iść (np. wtedy gdy autor opowiadał za ogólnie o jednej ze swoich książek, ponieważ według mnie albo opowiada się coś szczegółowo albo nie mówi się o tym wcale. Takie pobieżne opowiadanie bardzo mnie denerwuje). Krzysztof Koziołek fenomenalnie zaciekał mnie swoimi książkami i na pewno którąś z nich przeczytam. A to tylko dzięki temu spotkaniu.

*Tosia Markowicz, kl. I a Gimnazjum nr 4*